

54. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 22 IX 1866 Rkp. BJ 13133 k. 53-54.

[Tłumaczenie:]

[k. 53r]

22 września 1866

Montpellier

Nie chciałbym Pana zanudzać moimi listami, drogi Panie Władysławie, ale koniecznie muszę Panu podziękować.

Poproszono mnie o notatkę, ale nie upoważniono mnie do poniesienia kosztów broszury, a one niechybnie na mnie by spadły. Otóż... nie mam obecnie nic do stracenia, i pomimo mojej wdzięczności wobec Saksonii oraz miłości, jaką darzę ten kraj, postanawiam włożyć tę notatkę do szuflady. Chciałem mieć czyste sumienie, zrobiłem, co mogłem, i teraz jestem wolny od zobowiązań. Zresztą, uważam, że ustalenia są posunięte zbyt daleko, by to mogło jeszcze na coś się przydać.

Wyjeżdżam z Montpellier jutro wieczorem (poniedziałek), zamierzam zatrzymać się w Nîmes, by zobaczyć miasto, a we wtorek mam nadzieję dotrzeć do Paryża. Obrazy również przyjadą lada chwila – przekazano mi taką informację. Jeszcze raz przepraszam za trud, jaki Pan może ponieść w związku z tymi sprawami.

Piękna pogoda utrzymywała się aż do dzisiaj, było ciepło, i klimat wydał mi się bardzo łagodny, jestem tym wszystkim oczarowany, niestety nie cieszyłem się tym długo. Dziś wieje wiatr od morza, niebo jest zasnuwane chmurami, wszystko się zmieniło. Kilka wygranych dni to zawsze coś...

Mam nadzieję spotkać w Paryżu Bronisława¹ i już teraz cieszę się na tę myśl.

Proszę przyjąć wyrazy mej szczerzej przyjaźni, jaką mam dla Pana. Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Dziękuję za listy, które otrzymałem.

¹ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.